

Gdańsk, a wojny polsko-szwedzkie

I. **WSTĘP** - **Zygmunt III Waza**, wnuk Zygmunta Starego, siostrzeniec Zygmunta Augusta, syn Katarzyny Jagiellonki i króla szwedzkiego Jana III Wazy, został wybrany, w ramach wolnej elekcji, na króla Polskiego w **1587** roku. W roku **1592**, po śmierci ojca, został również królem szwedzkim, co oznaczało unię personalną pomiędzy dwoma państwami. W Szwecji Zygmunt III miał jednak znaczną opozycję, wynikającą także z różnicy wyznaniowej – król był katolikiem. W roku 1599, decyzją szwedzkiego parlamentu został zdetronizowany, co zaowocowało kilkudziesięcioletnim (z przerwami) trwającym konfliktem polsko-szwedzkim, nie tylko o utrzymanie tronu szwedzkiego, panowanie nad Inflantami, ale i przede wszystkim nad całym akwenem Morza Bałtyckiego (tj. o Dominium Maris Baltici). W konflikcie tym Gdańsk zajmował, jak można się domyślać, istotną rolę.

II. KRÓTKIE KALENDARIUM KONFLIKTU (KONTEKST GDAŃSKI):

1. **1600 r.** - wojska szwedzkie wkraczają na Inflanty. Dla Gdańska nie wiąże się to na razie z problemami, raczej przeciwnie, działania wojenne toczą się daleko, a okręty dla budującego flotę królewską Zygmunta III, budowane i wyposażane są głównie w Gdańsku, co wiąże się ze sporymi zyskami. Gdańsk jest także bazą operacyjną okrętów królewskich i miejscem zbytu zagarniętych statków i towarów. Gdańszczanie starają się jednak zachować formalną neutralność i nie stronią od zakazanego przez króla handlu ze Szwecją.
2. Problem dla Gdańska zaczyna się, gdy Szwedzi zaczynają żądać od Gdańska neutralności i nieudostępniania swego portu i stoczni dla floty królewskiej. Gdańsk prosi króla o przeniesienie floty królewskiej do Pucka, jednak neutralności nie przestrzega, sporo statków królewskich nadal powstaje w Gdańsku. W lipcu 1626 następuje inwazja szwedzka. Zajmują Puck oraz wprowadzają pobór cła od wszystkich statków wpływających do Gdańska. Gdańsk początkowo pertraktuje z królem szwedzkim Gustawem Adolfem, ale głównie po to by zyskać na czasie, uzupełniając i naprawiając w tym czasie fortyfikacje i szkoląc i wyposażając żołnierzy. Dzięki temu przeciągnięciu Gustaw Adolf dopiero w sierpniu uznał miasto za przeciwnika. Zaczął rozbudowywać umocnienia tzw. **Gdańskiej Głowy**, kontrolując w ten sposób kluczową dla miasta żeglugę na Wiśle. W kwietniu 1627 wojska gdańskie i koronne wspólnie odzyskały Puck. Niestety w lipcu 1627 Szwedzi, nadal trzymając w swym ręku umocnienia **Gdańskiej Głowy**, zdobywają także umocnienia pod Kiezmarkiem – w ten sposób cała kontrola nad żeglugą wiślaną pozostaje w rękach Szwedów; co więcej ciągle blokują port gdański od strony morza. Tymczasem w gdańskim porcie przygotowywano królewską flotę do planowanej bitwy morskiej, do której doszło **28.11.1627 pod Oliwą**. Gdańskowi jednak, choć lojalnemu wobec króla Polski, zależało na zawarciu pokoju (straty gospodarcze, podatki wojenne etc.), jako głównej gwarancji odnowienia kontaktów handlowych i nadrobienia strat. Ten etap konfliktu polsko-szwedzkiego kończy się jednak na razie nie pokojem a rozejmem w **Starym Targu (26.09.1629)**, zawartym na okres 6 lat. Zgodnie z jego ustaleniami, Szwedzi nadal zatrzymują część miast na południowym Bałtyku i mają prawo do pobierania ceł morskich w portach Prus Królewskich i Książęcych. Gdańsk i Piława zostają obciążone 5,5 % cłem, z którego 3,5% przypadało Szwecji. Szwedom udało się zneutralizować gdański port a do tego jeszcze ciągnąć z niego zyski

3. Królem Polski zostaje Władysław IV, który dążył do kontynuacji działań zbrojnych i do rozbudowy floty, co nie budziło entuzjazmu władz Gdańska. Bały się wznowienia wojny ze Szwedami i mocno ociągały się jeśli chodzi o pomoc królowi w realizowaniu jego polityki morskiej. Zapewne częściowo z braku wsparcia miasta dla planów Władysława IV, zamiast kontynuacji wojny mamy kolejny rozejm, zawarty na okres 26 lat, w Sztumskiej Wsi w dniu 12.09.1635. Zgodnie z postanowieniami traktatu, z końcem 1635 zniesione miało zostać uciążliwe cło morskie. Jednak Władysław IV nie chciał rezygnować z prawa do tego cła, które niewątpliwie pomogłoby w budowaniu silnej floty. Gdańsk jednak nie zamierzał ulec w tej sprawie żądaniom królewskim i nawet zwrócił się do mi.in. Niderlandów i Danii o interwencję. Summa summarum, Władysław IV batalię tę przegrał.
4. Kolejny etap wojen szwedzkich (1655-1660) nie był Polsce specjalnie „na rękę” – zajęta była działaniami wojennymi na Wschodzie. Szwecja natomiast po zakończeniu wojny 30-letniej zamierzała dalej zajmować południowe wybrzeże Bałtyku, czyniąc z niego „morze szwedzkie”. Gdańsk, zdając sobie sprawę z zakusów Szwedów, tradycyjnie wzmacniał fortyfikacje, zaciągał żołnierzy i puszczał z dymem swoje przedmieścia:-). Król Karol Gustaw, podobnie jak jego poprzednik, zaproponował miastu ogłoszenie neutralności w tym konflikcie, czego Gdańsk zdecydowanie odmówił, co było o tyle dla niego ryzykowne, że spora część Rzeczypospolitej znajdowała się już w rękach najeźdźcy (a król Jan Kazimierz zbiegł na Śląsk). W 1656 Szwedzi znów zajęli Gdańską Głowę i zablokowali wody Kanału Raduni, unieruchamiając gdańskie młyny. Dzięki jednak załaniu Żuław przez Gdańszczan Szwedzi cofnęli się od miasta a dzięki holenderskiej pomocy udało się odepchnąć Szwedów z portu gdańskiego. W październiku 1656 gdańszczanie wzięli do niewoli 2 szwedzkie statki (z marszałkiem polnym Szwecji Königsmarkiem na pokładzie). Na początku 1657 wojska gdańskie wypędziły oddział szwedzki z Grabin-Zameczku, w 1659 roku, dzięki wspólnej akcji wojsk gdańskich, koronnych i sprzymierzonych, odzyskano w końcu Głowę Gdańską. 3 maja 1660 w Oliwie podpisano pokój.

III. **PODSUMOWANIE.** Gdańsk wydał na wojnę ponad 5 mln złotych, stan kasy miejskiej pod koniec wojny był b. kiepski. Rzeczpospolita, poza uznaniem wierności i lojalności miasta, nie była w stanie zwrócić Gdańskowi choć części poniesionych kosztów. A Gdańsk w tej wojnie zachował się co najmniej przyzwoicie. Odrzucał prośby i groźby Szwedów oczekujących od miasta neutralności, świadczył polskim królom pomoc wojskową, udostępniał port i stocznie (choć fakt, że często z oporami) i przede wszystkim ryzykował osłabieniem swojej pozycji gospodarczej (szwedzkie blokady portu, narzucone cła, wieloletnia blokada Gdańskiej Głowy i spławu wiślanego, odcięcie wód Kanału Raduni i unieruchomienie młynów). W tle natomiast toczył się spór z polskimi królami o flotę królewską, której Gdańsk był przeciwny (bo wiązała się ona z poważnym ryzykiem gospodarczym dla miasta)